

Prokurator Generalny reaguje na skandaliczne uzasadnienie umorzenia śledztwa

Prokurator Generalny Andrzej Seremet uznał za oburzające sformułowane przez prok. Izabelę Szumowską z warszawskiej prokuratury okręgowej uzasadnienie o umorzeniu śledztwa w sprawie zamieszczanych w internecie antysemitycznych komentarzy pod adresem ministra Radosława Sikorskiego i jego rodziny. Uzasadniając swą decyzję „brakiem interesu społecznego”, pani prokurator wytknęła jednocześnie Radosławowi Sikorskiemu, że skoro sam używa w prywatnych rozmowach wulgarnego języka, to pośrednio odpowiada za „eskalacje emocjonalne”, które znalazły wyraz w tych komentarzach. W piśmie do Dariusza Korneluka z Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że nie ma żadnego związku między powziętą na podstawie nielegalnych nagrań z 2013 r. negatywną opinią pani prok. Szumowskiej o zachowaniu pokrzywdzonego a będącymi przedmiotem skargi wpisami internetowymi z 2011 r. Uznawszy, że „stawia to pod znakiem zapytania obiektywizm prokuratora, który wszak powinien ograniczyć swój wywód wyłącznie do stwierdzeń mających znaczenie dla treści podjętej decyzji”, nie zaś ferować moralne oceny niezwiązane z meritem sprawy, Prokurator Generalny napisał, iż od Prokuratury Apelacyjnej oczekuje „wszczęcia odpowiedniego postępowania zmierzającego do zainicjowania postępowania dyscyplinarnego” wobec pani prokurator, która – jego zdaniem – mogła naruszyć jeden z artykułów ustawy o prokuraturze i „uchybiła godności prokuratora”. To nie pierwsza interwencja Andrzeja Seremeta w odpowiedzi na treść i język prokuratorów umorzeń. Wysoko cenimy jego starania o uwrażliwienie prokuratorów i prokuratorów na zło nienawiści rasowej i ksenofobii, ale niepokoi nas niemalejąca liczba budzących oburzenie, a często urągających prawu i zdrowemu rozsądkowi orzeczeń. Popierając stanowisko Prokuratora Generalnego, pytamy przy okazji, jak należy w tym wypadku, a także w wielu podobnych, rozumieć argument „braku interesu społecznego”. Czy to oznacza, że wylewające się z internetowych forów rasizm, antysemityzm i ksenofobiczna agresja, doprawione zwykłym chamstwem, nie mają negatywnego wpływu na społeczną świadomość w przeciwieństwie do nielegalnie nagranych prywatnych wypowiedzi ministra Sikorskiego, których wulgaryzmy, zdaniem prok. Szumowskiej, prowadzą do „eskalacji emocjonalnej” internetowych hejterów?

Marek Gumkowski

10 sierpnia 2014 r.